Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano prócz w poniedziałki — Adres redakcyi i administracyi Kraków, (ul.) Stradom 13, Telefonu 379. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto P. K. O. Nr. 141.123 Wydawnictwa Galicyjskiej, Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata: w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor.; z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Zagranicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane; 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet. 5·— (Mk. 5·—) Zawiadomienia ślubne gratulacye: 20 kor.

Rok II. Kraków, piątek 24 października 1919. Nr. 230

Agonia bolszewizmu.

Kraków, 23 października.

(b) W urzędowym organie bolszewików rosyjskich skarżył się niedawno temu Zinowjew na drobną liczbę członków partyi komunistycznej w państwie — sowjetów. Podczas gdy w Norwegii ma być podobno 101 tysięcy, a w Bułgaryi 50 tysięcy komunistów, to liczba ich w Rosyi wynosi nie więcej jak 300 tysięcy. W Petersburgu zarejestrowanych jest raptem 10 795 komunistów. Jeżeli zważymy, ilu urzędników, podurzędników itp. zatrudniają rozmaite instytucye sowjeckie, komisaryaty itd., jeśli nadto zważymy, że dotychczas i na razie dalej jeszcze rządzą w Rosyi sowjety, to wyda się nam istotnie w pierwszej chwili rzeczą bardziej, jak znamienną ta znikomo wprost drobna liczba ich zwolenników. »Temps« nie jest może w błędzie, gdy w jednym z ostatnich numerów powiada, że bolszewizm rosyjski nie jest doktryną, i to demokratyczną, ale raczej organizacyą, a to organizacyą autokratyczną. — I tu jesteśmy prawdopodobnie u źródła bankructwa bolszewizmu. Kto wie, czy, dałyby mu radę armie generałów rosyjskich, choćby nawet wspierane przez Niemców i wojska koalicyjne, gdyby nie owa kompietna słabość wewnętrzna. Z tego punktu widzenia są klęski bolszewików na frontach tylko ścisłą i konieczną konsekwencyą o wiele wcześniejszej klęski wewnętrznej. Czegóż bowiem chcieli bolszewicy? Postawili oni sobie za zadanie zorganizowanie całego życia społecznego stukilkudziesięciu milionów ludzi na podstawie komunistycznej. Środkiem do celu miała być dyktatura proletaryatu. I cóż osiągnęli? Miasto komunizmu, a więc doskonałej i aż do ostatniego szczegółu z precyzyą funkcyonującej organizacyi życia, w pierwszym rzędzie, ekonomicznego — doprowadzili do kompletnego upadku gospodarkę społeczną Rosyi. Charakterystycznem jest, że istotnie po zytywne rezultaty osiągnęli bolszewicy jedynie tylko na polu szkolnictwa i kultury umysłowej a więc w tej dziedzinie, która wedle zasad marksizmu stanowi tylko nadbudowę podłoża ekonomicznego. Na ulepszenie i wydoskonalenie szkolnictwa nie potrzeba zresztą przebudowy społecznej ani rewolucyi socyalnej, bo da się ono równie dobrze pomyśleć i zrealizować w ustroju kapitalistycznym. Mniejsza o to, czy objektywne warunki w Rosyi — absolutna przewaga agrykultury nad industryą — uniemożliwiły już z góry realizacyę idei bolszewickiej, czy też taktyka bolszewików — owe ekscesy, które tak ostro i stanowczo potępił onegdaj Henderson — ponosi tu główną winę, — dość, że zwycięstwa Judenicza pod Petersburgiem a Denikina w kierunku na Moskwę przypieczętowują właściwie klęski bolszewickie o wiele dawniejsze, klęski na froncie wewnętrznym.

Upadek bolszewików — jesteśmy właśnie świadkami jego początku — rodzi cały szereg nadzwyczaj doniosłych problemów. Co przyjdzie po bolszewikach? Henderson przewiduje skrajną reakcyę. Jeśli niektóre postępowe duchy Europy (Barbusse, Paquet) sprzeciwiają się interwencyi antybolszewickiej, to dzieje się to zapewne z tego powodu. A przyznać należy, że prawdopodobieństwo takiej ewentualności jest bardzo duże. Co do prawdziwych tendencyi generałów à la Denikin, Kołczak itd., nie należy się ani na chwilę łudzić. Dążą oni do Rosyi nie tylko ultrareakcyjnej na wewnątrz, ale i do — zjednoczonej na zewnątrz. Nie myślą więc o prawie samostanowienia o sobie Kurlandyi, Łotwy, Estonii, Litwy, Ukrainy. Tu występuje na jaw z całą siłą i aktualnością kwestya granic wschodnich Polski oraz kwestya sojuszu rosyjsko-niemieckiego. Obie kryją w sobie mnóstwo dla Polski trudności i niebezpieczeństw.

Opinia demokratycznej Europy powita z zadowoleniem wprawdzie koniec autokratycznej Sowdepii, ale nie będzie bynajmniej zachwycona z reakcyi carskiej. Masy robotnicze w państwach zachodnich zbyt mocno są społecznie zradykalizowane, by ze spokojem mogły przyjąć do wiadomości restauracyę reakcyi w Rosyi, Niemczech, Węgrzech. Reakcya taka byłaby zresztą pod każdym względem mieczem Damoklesa dla demokratycznego Zachodu. Rosya i Niemcy rzuciłyby się przedewszystkiem na sąsiadów dla powetowania poniesionych klęsk militarnych. Chaos w Europie — bynajmniej jeszcze nie uciszony — rozpocząłby się od nowa, we wydaniu znacznie polepszonem...

Koalicya ma jedną tylko drogę wyjścia: wytężenia wszystkich sił, aby dokonywująca się wszak za jej czynną pomocą zmiana rządów w Rosyi nie stała pod znakiem reakcyi, lecz — demokracyi.

Obrady Zjazdu kupiectwa żydowskiego w Warszawie.

Sprawa spoczynku niedzielnego.

Warszawa. (Telefonem). Wczoraj o godz. 10-tej rano otwarty został w sali Muzeum przemysłu i handlu zjazd kupiectwa żydowskiego. Otworzył Zjazd radny Trusker. W imieniu warszawskiej Rady miasta powitał Zjazd radny Eiger, w imieniu magistratu warszawskiego r. Rundstein. Wybrano prezydyum, w skład którego weszli m. i. z Galicyi: Dr. Schnitzer z Krakowa, Eisenstein ze Lwowa i Wohl z Jarosławia. Przewodniczy obradom r. Trusker. Obecni byli na Zjeździe przedstawiciele ministerstwa handlu i przemysłu i posłowie żydowscy na Sejm.

Referat o handlu w Polsce wygłosił p. Rosen. Dyskusya nad tym referatem trwała całe popołudnie. Rezolucye odesłano do specyalnej komisyi. Popołudniu referował Iż Seidemann o kooperatywach i zrzeszeniach kupieckich. Dyskusya trwała do 9 tej wieczór. Następnie wygłosił adw. Zajdeman referat o unormowaniu godzin handlu i odpoczynku niedzielnego. Na ten sam temat referował p. Wacław Wiślicki, który w dosadnych słowach przedstawił położenie kupiectwa żydowskiego w Polsce, a w szczególności zachowanie się rządu, przedewszystkiem ministerstwa aprowizacyi wobec kupców żydowskich. Uczestnicy Zjazdu jakoteż obecni posłowie wyrazili zdanie, że po takiej mowie w kraju parlamentarnym minister aprowizacyi powinienby się natychmiast podać do dymisyi.

Dziś przedpołudniem zajął się Zjazd przeważnie sprawą odpoczynku niedzielnego. Wszyscy mowcy zaznaczyli, że rządowi nie chodzi tyle o przepisy religijne, ile o ucisk handlu żydowskiego. Uchwalono zwrócić się w tej sprawie za pośrednictwem posłów żydowskich do rządu. P. Jakób Szacki wygłosił referat historyczny o Żydach w handlu w Polsce. Dr. Neufeld referował o jarmarku dorocznym w Warszawie. Proponował zwrócić się w tej sprawie do rządu.

Popołudniowe obrady Zjazdu toczyły się dziś we własnym lokalu związku kupców. Rozważano sprawę organizacyi kupiectwa na prowincyi i sprawę waluty. Postawiono wniosek utworzenia własnego banku.

Obrady trwają dalej.

U bram Petersburga.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Londynu pod datą 21 bm. Wiadomości, że wojska czerwone odzyskały. Gatczynę i Krasne Sioło nie są prawdziwe. Według ostatnich doniesień z Helsingforsu, stoją wojska Judenicza u punktu węzłowego kolei putyłowskiej. Obsadzenie Petersburga oczekiwana jest w tym tygodniu. Wiadomość, że Kronsztad padł, nie jest prawdziwa. W piątek popołudniu była wywieszona na twierdzy biała chorągiew. Wczoraj donieśli lotnicy angielscy, że powiewa tam znowu chorągiew czerwona.

Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiadujemy, otrzymała ambasada angielska w Warszawie komunikat Reutera z 20 bm., w którym jest powiedziane m. i.: Angielskie ministerstwo wojny otrzymało od Judenicza doniesienie o zajęciu przez niego Gatczyna i Krasnego Sioła. Estończycy idą naprzód na Psków. W Petersburgu ogłoszono stan oblężenia. Fakt zajęcia Petersburga jeszcze nie jest potwierdzony. Bolszewicy donoszą, że kontrofenzywą odebrali Gatczynę i Krasne Sioło. Potwierdza się wiadomość, że 17 bm. bawiła w Gatczynie deputacya robotników petersburskich, która prosiła Judenicza, aby nie bombardował miasta.

Urzędowe donoszą...

Komunikat sowiecki o sukcesach bolszewików.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy z dn. 22 bm.: Urzędowo donoszą: Zagraniczne depesze iskrowe w dalszym ciągu rozszerzają nieprawdziwe wiadomości o planie zdobycia Petersburga n. p., ze połączenie kolejowe między Petersburgiem a Moskwą zostało odcięte. Wieści te są zupełnie nieprawdziwe. Położenie polityczne i wojskowe republiki sowieckiej jest dobre i polepszyło się znacznie w ostatnich dniach przez wielkie sukcesy nad Denikinem. Obecnie panuje nad zatoką fińską spokój. Mimo trudnych sytuacyi koło Petersburga, niema żadnego powodu mówić o bliskim upadku miasta, przeciwnie wszyscy mieszkańcy miast i okolicy pospieszyli, aby bronić czerwoną stolicę. Podpisany komisarz głównej kwatery armii sowieckiej Janiszewski.

Wiedeń. PAT. Iskrowo donoszą z Moskwy pod datą 21 bm. Sprawozdanie frontowe z dnia 20 bm. Na frocie północnym pod Onegą zostały ataki nieprzyjacielskie odparte. Na froncie zachodnim nad zatoką finlandzką toczą się walki pod Krasnem Siołem. W odcinku Lega i Lepel rozwija się skutecznie nasz atak. Na froncie południowym trwa pochód na Czernichów. Wojska czerwone stoją 10 wiorst od Czernichowa. W odcinku Carycyna odparto nieprzyjacielskie ataki. Na froncie zachodnim wojska czerwone odniosły nowy sukces na linii kolei Petropawłowsk Iszyn, tak, że marsz na wschód mógł być na nowo podjęty. Na północy posuwają się wojska czerwone ku Tobolskowi.

Bolszewicy opróżnili Kijów.

Londyn. PAT. Dnia 21 bm: Ministerstwo wojny donosi o operacyach w zachodniej Rosyi: Kozacy posuwają się dalej naprzód na zachód od Koper. Rozpędzili oni 14-tą dywizyę bolszewicka i wzięli 12,000 jeńców do niewoli i zdobyli 27 armat, jako też liczne karabiny maszynowe. Walka toczy się dalej na południowy wschód od Woroneża, taksamo na wschód od Orła, gdzie wojska ochotnicze stale posuwają się naprzód. Na południowy wschód od Orła nieprzyjacielska kolumna składająca się 10,000 ludzi, została osaczona, między nimi pułki chińskie, i zniesiona. Reszta uciekła ku północy. Bolszewicy wzmocnieni dywizyą wziętą z frontu polskiego, zaatakowali dnia 15 bm. nagle Kijów. Udało się im przemocą obsadzić miasto. Wzmocnione oddziały ochotnicze wyrzuciły później nieprzyjaciela z miasta z wyjątkiem przedmieść zachodnich i północno-zachodnich.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy pod datą 22 bm. Wczoraj popołudniu został Kijów opróżniony. Nasze wojska cofają się w tym odcinku wśród walk. Woroneż został wzięty. Wojska Denikina uciekają na południe. Z Kaukazu donoszą, że tamtejszy ruch powstańczy górali jest popierany przez rządy Gruzyi i Asserbeidżanu. W walkach ostatnich dni zabito 3000 kozaków. Wszystkie garnizony w Dagest zostały w jednym dniu zniszczone. W ręce powstańców wpadło 6 armat, wiele karabinów maszynowych i kilka milionów naboi.

Zacięte walki na południe od Połocka.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22 bm. Front litewsko-białoruski. Ataki nieprzy-

jacielskie w rejonie na południe od Połocka przybrały na intenzywności, tak w akcyi piechoty jak artyleryi. Zacięte walki w toku. W rejonie Bobrujska wypadem na Cietuszę rozgromiliśmy gromadzącego się wroga. Wzięto 180 jeńców i dwa działa. Na odcinku Łunińca bez zmiany. Front wołyński. Sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
HALLER, pułkownik.

Eksperyment rosyjski.

Praga. PAT. Z Rosyi powrócił do Pragi przed kilku dniami jeden z wybitnych bolszewików czeskich Dr. Rożiczka, który na poufnem zebraniu oświadczył, że w Rosyi nie powiódł się przewrót socyalny, Okazało się, że środki gwałtu, jakimi bolszewicy starali się wprowadzić w życie zasady demokratyzmu, są jedynie eksperymentem, a nie właściwą drogą do uspołecznienia stosunków gospodarczych i politycznych. Dr. Rożiczka oświadczył, że komuniści czescy powinni z przykładu Rosyi i Węgier wyciągnąć odpowiedni wniosek i nie zapominać o tem, że w interesie reakcyi leży wywołanie przewrotu, aby potem zagarnąć władzę nad ludem z tem większą bezwzględnością.

O opróżnienie prowincyi bałtyckich przez Niemcy.

Wersal. PAT. Jako zastępca amerykańskiej międzysojuszniczej komisyi dla strzeżenia opróżnienia prowincyi bałtyckich przez wojska niemieckie wyznaczony został gen. Cheney. »Journal« donosi, że wiadomość, według której gen. Mangin, były komendant wojsk w Moguncyi, miał być mianowany przewodniczącym międzysojuszniczej komisyi wojskowej w Kurlandyi, jest przedwczesna. Ani rada ministrów, ani rada pięciu jeszcze w tej sprawie nie zadecydowała.

Dokoła konstytucyi.

Warszawa. (Tel. wł) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów obecny był Paderewski. Prezes ministrów skreślił przebieg rokowań o Galicyę Wschodnią, poczem omawiano rządowy projekt konstytucyi. Projekt ten, oparty jak wiadomo, na znanej deklaracyi ministra Wojciechowskiego porównywany jest z projektem ankietowym. Decyzyi Rada ministrów nie powzięła; zdecydowano wybrać komisyę, złożoną z 2 prawników i 2 osób urzędowych dla uzgodnienia niektórych punktów.

Projekt konstytucyi wniesiony ma być do sejmu w przyszłym tygodniu.

Z komisyi sejmowych.

WARSZAWA. PAT. Komisya konstytucyjna obradowała nad organizacyą Sejmu. Przyjęto postanowienia odnoszące się do urzędników wybranych posłami i do posłów powołanych na urzędy państwowe, dalej postanowienia o zaprotestowaniu wyborów i o nietykalności poselskiej.

Komisya administracyjna wybrała w myśl referatu posła Dra Marka podkomitet, który w porozumieniu z rządem wypracuje projekt ordynacyi wyborczej dla rad miejskich w Małopolsce, celem przeprowadzenia w kraju wyborów do reprezentacyi komunalnej. Sprawa strajków rolnych spadła z porządku dziennego.

Pieniądze z Ameryki dla krewnych w Polsce.

WARSZAWA. (Telefonem). Żydowsko-amerykańska komisya w Warszawie otrzymała dziś 3 miliony 200 tysięcy marek z Ameryki dla krewnych w Polsce. Pieniądze te rozdzielą miejscowe komitety pomocy.

Za jeden dolar wypłaci się 35 marek.

Przegląd polityczny.

Z pamiętników Czernina.

Berlińska »Vossische Zeitung« rozpoczęła druk pamiętników hr. Czernina. Z ogłoszonych dotychczas szkiców o arcyks. Franciszku Ferdynandzie, cesarzu Franciszku Józefie i Wilhelmie II przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy.

Czernin kreśli charakter b. austryackiego następcy tronu i pisze o nim, że był on człowiekiem ekstremów, gorącym w nienawiści, jak i w miłości. Był to charakter twardy, nieubłagany, człowiek szorstki i dlatego był tak bardzo niepopularny. Osobiste sympatye i antypatye wywierały decydujący wpływ na jego politykę. Osią tejże była nienawiść do Węgier. Uważał on politykę węgierską za groźne niebezpieczeństwo dla całej monarchii habsburskiej. Dążył do osłabienia przewagi Madziarów na Węgrzech i dlatego popierał dążności Rumunów, Słowaków i innych narodwości zamieszkujących Węgry. Przepaść między Franciszkiem Ferdynandem a politykami węgierskimi zwiększała się z roku na rok, a podczas rządów Tiszy osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Arcyksiążę był bezwzględnym zwolennikiem tzw. wielko-austryackiego programu. Wedle jego planu miała monarchia rozpaść się na mniej lub więcej samodzielne państwa narodowe, któreby jedynie w sprawach najbardziej koniecznych posiadały aparat centralny we Wiedniu, czyli innemi słowy dążył on do przemiany dualizmu w federalizm. Ale cesarz Franciszek Józef, z natury swej konserwatywnie usposobiony, o tym planie ani słyszeć nie chciał. Stosunek między starym cesarzem a arcyksięciem był napięty i ciągle się pogarszał.

O cesarzu Franciszku Józefie nie opowiada Czernin nic nowego. Wylicza znane już zalety i wady starego monarchy.

Na wstępie rozważań o Wilhelmie II. zamieszcza autor uwagi o tzw. poczuciu dynastycznem i republikańskiem. »Zdaje mi się — pisze Czernin — że nie istnieje na ogół ani poczucie dynastyczne, ani republikańskie u narodów wogóle u Niemców taksamo nie, jak i gdzieindziej. Natomiat istnieje poczucie zadowolenia albo niezadowolenia, które się stosownie do okoliczności zwraca za lub przeciw dynastyi i monarchistycznej formie państwa... Lud zawsze uznawać będzie tę formę państwową, która mu najpewniej zdaje się gwarantować porządek, pracę, dobrobyt i zadowolenie. U 99 proc. ludności jest patryotyzm entuzyazm za tą lub ową formą państwową jedynie kwestyą żołądka. Dobry król jest im milszy, aniżeli zła rzeczpospolita i naodwrót. Forma państwa jest tylko środkiem do celu, celem zaś zadowolenie poddanych. Także z wolnością poddanych forma państwa nie ma nic wspólnego. Monarchistyczna Anglia jest tak samo wolna jak republikańska Ameryka, a bolszewicy zademonstrowali całemu światu ad oculos, że proletaryat wywiera największą tyranię«.

Wilhelm II. od wczesnej młodości przez otoczenie ciągle był łudzonym i oszukiwanym i nigdy nie widział świata, takim, jak on rzeczywiście się przedstawiał. Czernin nie odmawia mu dobrej woli, ale stwierdzá, że wszystkie jego wystąpienia i czyny były tego rodzaju, że musiały świat cały przeciwko niemu zwrócić. A winien temu — powiada Czernin — przedewszystkiem sam naród niemiecki, który z ślepym entuzyazmem odnosił się do swego cesarza.

Akcya pokojowa Wilsona a Niemcy.

Wiedeń. PAT. »N. F. Presse« donosi z Berlina pod datą 21: Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarne komisyi śledczej celem stwierdzenia winowajców wojny światowej. Pod koniec posiedzenia oświadczył poseł Sinzheimer: Doszliśmy przy dzisiejszem przesłuchaniu do dnia 12 grudnia. Jako rezultat tego posiedzenia streszczam: Czy pojął pan instrukcye w tym duchu, że miały one na prezydenta Wilsona albo pułkownika House wpłynąć, by podjęli akcyę pokojową na naszą korzyść? Bernsdorf: Tak. (Poruszenie). Sinzheimer: Czy Wilson był gotów uwzględnić te żądania? Bernsdorf: Tak. Sinzheimer: Czy Wilson był gotów zgodzić się na konferencyę pokojową na podstawie międzynarodowej także bez konkretnych propozycyi z naszej strony? Bernsdorf: Tak. Dalsze przesłuchanie zostało odroczone do środy.

O uznanie narodowości żydowskiej w Austryi.

Wiedeń. PAT. Z dnia 21 bm. Zgromadzenie narodowe w Wiedniu uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu zmianę konstytucyi, a mianowicie usunięto nazwę: „Niemiecka Austrya", a zastąpiono ją nazwą: „Austrya". Nadto usunięto postanowienie konstytucyi, które orzeka, że nowa Austrya jest częścią składową republiki niemieckiej. Na wczorajszem posiedzeniu postawił poseł syonistyczny Stricker wniosek, by przy zamierzonym spisie ludności utworzono także rubrykę osobną dla Żydów. Wnioskowi temu sprzeciwił się kanclerz Renner. Po dłuższej dyskusyi odrzucono wniosek Strickera 48 głosami przeciw 25.

(I w stanowisku swojem wobec postulatów narodowo żydowskich socyaliści rządowi a la Scheidemann i Renner popadają w rażącą sprzeczność z znanemi uchwałami ostatnich międzynarodowych konferencyi socyalistycznych w Bernie, Amsterdamie i Lucernie, które wystąpiły w obronie żądań narodu żydowskiego, co do Palestyny, jakoteż w obronie praw narodowych Żydów w krajach golusu. Na konferencyach tych występowała oficyalnie delegacya narodowa robotników żydowskich i tem samem Międzynarodówka uznała narodowość żydowską. Ale socyaliści wiedeńscy są więcej »rządowcami« aniżeli socyalistami. I tu leży wytłómaczenie ich stanowiska P. Red.)

Pomoc koalicyi dla Austryi.

Wiedeń. PAT. Wied. b. k. donosi z Paryża pod datą 21 b. m.: Wczoraj odjechali członkowie francuskiego i angielskiego subkomitetu komisyi reparacyjnej: kontrolor Maucler i Sir William Good do Wiednia. Przedstawicielem amerykańskim będzie zamianowany prawdopodobnie pułkownik Smith. Przedstawicielem włoskim zamianowany został Trovati. »Neue Freie Presse« czyni uwagę, że przybycie subkomitetu komisyi reparacyjnej do Wiednia jest dowodem, iż państwa koalicyjne zamierzają energicznie pomódz Austryi pod względem finansowym i gospodarczym.

Zamach na prezydenta ministrów Friedricha.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donosi „Reichspost" z Budapesztu, usiłowało tam 30 żołnierzy rumuńskich wtargnąć do gmachu prezydyum ministrów, celem zaaresztowania prezydenta ministrów Friedricha i szefa oddziału prasowego Szakacza. Prezydent ministrów Friedrich uciekł, a Szakacz został na skutek interwencyi misyi uwolniony.

Walki na Słowaczyźnie.

Praga. PAT. »Večer« donosi, że węgierskie białe gwardye przygotowują się do ataku na miejscowość Parkany na Słowaczyźnie. Białe gwardye podjęły już kroki zaczepne i usiłowały wczoraj przeprawić na łodziach wojsko na drugi brzeg Dunaju, ostrzeliwując czeskie straże od strony Ostrzychomia. Czescy żołnierze odpowiedzieli na ogień ogniem karabinów maszynowych. Zraniono 7 białych gwardzistów i dwie osoby cywilne, które brały udział w ataku. Wśród Węgrów na Słowaczyźnie szerzą się wieści, że natychmiast po obsadzeniu Budapesztu przez Białą gwardyę wojska węgierskie obsadzą również Słowaczyznę.

Problem turecki.

Haga »Hollandsh Nieuws Bureau« donosi z Londynu. W mowie swej w Sheffield powiedział Lloyd George jeszcze m. i. o Turcyi: Odwleczenie traktatu pokojowego z tem państwem nastąpiło z tego powodu, że o losie jego nie możemy nic postanowić, zanim nie jest znanem stanowisko Ameryki wobec całego problemu tureckiego i czy Ameryka chce objąć część związanej z tem odpowiedzialności. Spodziewamy się, że Ameryka to uczyni. (Jak donieśliśmy wczoraj, podaje waszyngtoński korespondent »Daily News«, że sekretarz stanu Lansing, który objął teraz kierownictwo polityki spraw zagranicznych, jest przeciwny wszystkim planom obsadzenia Turcyi. Red.)

*

Berlin. (Tel. wł.) B. poseł niemiecki w Londynie von Eckardstein opowiada w swoich pamiętnikach m. i. o konferencyi między cesarzem Wilhelmem a angielskim lordem Salisbourym na pokładzie okrętu »Hohenzollern« w r. 1895. Lord Salisboury zaproponował wówczas cesarzowi rozbiór całego państwa tureckiego między Anglię, Niemcy i Austro-Węgry. Gdyby ta propozycya została wówczas przez Niemcy przyjętą, byłaby Anglia przystąpiła do trójprzymierza.

Polityka Hiszpanii.

Poznań. Radio Pat. z Nauen: »Vorwaerts« omawiając podróż hiszpańskiej pary do Paryża zapytuje, czy jest ona w związku z usiłowaniem wciągnięcia Hiszpanii do blokady zachodnich państw przeciw Niemcom. Z Londynu nadeszła wiadomość, że król hiszpański zmierza do utworzenia unii wszystkich krajów o języku hiszpańskim. W tym celu uda się w roku 1920 do południowej Ameryki, gdzie zwiedzi niektóre kraje hiszpańsko amerykańskie.

Warszawa. PAT. Radio z Londynu Z Madrytu donoszą: Dzienniki komentują podróż hiszpańskiego króla, przypisując jej doniosłe znaczenie polityczne. Podróż ta w pierwszym rzędzie ma wielki wpływ na rozwikłanie sprawy Tangieru; można się na pewno spodziewać, że będzie ona pomyślnie załatwioną.

Wojsko amerykańskie dla obszarów plebiscytowych.

Paryż, (Cz. B. P.) Komisya dla Śląska Cieszyńskiego czyni w dalszym ciągu przygotowania do przeprowadzenia plebiscytu w Cieszyńskiem. Do Brestu nadszedł transport 5 tysięcy żołnierzy amerykańskich, przeznaczonych na obsadzenie Cieszyńskiego, Gdańska i Górnego Śląska. Oddział ten udaje się do Koblencyi, gdzie oczekiwać będzie wręczenia traktatu pokojowego senatowi amerykańskiemu.

Amsterdam, Biuro prasowe Radio donosi: W senacie amerykańskim zaproponował senator Wafh, ażeby rząd otrzymał polecenie, po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Ligi narodów, przedstawienia Radzie Ligi sytuacyi w Irlandyi i obrony prawa samostanowienia narodu irlandzkiego. Jeden z senatorów sprzeciwił się wysłaniu 5 tysięcy żołnierzy amerykańskich do Śląska.

Niemieccy socyaliści a plebiscyt na Śląsku.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi, że niemieccy socyaliści postanowili powziąć decyzyę w kwestyi plebiscytowej dopiero w ostatnim momencie. Decydującą dla nich będzie kwestya, czy Polska zostanie republiką, czy uda się Polakom zagranicą uzyskać miliardową pożyczkę.

Przed ustąpieniem Wilsona?

Berno szw. (Tel. wł.) Jak donosi „Berner Tageblatt", krążą w Waszyngtonie liczne pogłoski o mającej wkrótce nastąpić zmianie na stanowisku prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Oficyalnie potwierdzają poważny stan choroby Wilsona, co w najbliższym czasie uczyni koniecznem jego ustąpienie. Jak w berneńskich kołach dyplomatycznych zapewniają, wynikną stąd nieprzewidziane skutki dla przyszłego ukształtowania się polityki amerykańskiej.

Stan zdrowia Wilsona.

Wieden. PAT. Wied. b. k. donosi z Waszyngtonu pod datą 21 bm.: Zaburzenie żołądkowe prezydenta Wilsona znikły zupełnie. Prezydent przebył noc dobrze. Stan jego dziś rano był zadawalniający.

I House zaniemógł.

Poznań. Radio PAT. z Nauen: Pułkownik House, który w ostatnich dniach poważnie zaniemógł, przyszedł do zdrowia o tyle, że będzie mógł złożyć senatowi sprawozdanie z paryskich obrad.

Europie grozi dalsze zaostrzenie sytuacyi węglowej.

Amsterdam. (B. K.) „Times" donoszą z Waszyngtonu o grożącym strejku generalnym w Ameryce. Właściciele kopalń nie chcą się wdawać w rokowania z robotnikami, zanim ci nie cofną uchwały o strejku. Robotnicy żądają 6 godzinnego dnia pracy, i 5 dni pracy w tygodniu a ponadto podwyższenia płacy o 60%. Strejk robotników kopalnianych w Ameryce spowodowałby nietylko zaprzestania wszelkiego wywozu węgla do Europy, lecz także ograniczenia w konsumcyi węgla w Ameryce samej.

Przed ukonstytuowaniem się Ligi narodów.

Poznań. Radio. PAT. z Londynu: Robert Cecil omawiając rozwój Ligi narodów oświadczył że układ podpisany został przez 17 rozmaitych państw oprócz dominów brytyjskich. 13 państw centralnych otrzymało zaproszenie do przyłączenia się do Ligi. Niedługo dopuszczone do niej zostaną także państwa, pozostające dotychczas w wojnie z ententą.

Wieden. PAT. Wied. b. k. donosi z Paryża: Według doniesienia biura Reutera przedłożyła komisya dla wniosków radzie najwyższej propozycyę w której jest zawarte żądanie zwołania rady związku narodów w Paryżu, natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokojowego. Komisya żąda następnie do 23 października sprawozdania co do tego, których warunków rozejmu broni Niemcy nie wypełniły, ażeby przedsięwziąć środki celem zmuszenia ich do przeprowadzenia tychże.

ZGRZYTY.

Z nastrojów jesiennych...

Wiatr po ulicach od marzeń wiotsze
Pogania mgły
O węglu śnimy mary najsłodsze
I ja i ty...

Już mkną Żydówki do Michalika
Na five-o-clock,
Skurczony z zimna ogon pomyka
Przed gmachem D. O. G.

W kinie roztacza p. Nielsen Asta
Swych gestów cud;
Słodko śpi Zarząd czyszczenia Miasta
Tak — jak spał wprzód!...

Poecie ścina kości w mansardzie
Okrutny mróz,
Więc po zarzutkę śniącą w lombardzie
Mknie synek Muz.

Już czule parki z Plant gna listopad:
Nic z tête-a-tête..,
Kto jeszcze dotąd w katar nie popadł,
Popadnie wnet...

Koren

Adolf Stand ciężko chory.

Wiedeń, (Tel. wł.) Stan zdrowia znanego przywódcy syonistów Adolfa Standa, który już od dłuższego czasu popadł w chorobę i z tego powodu musiał się wycofać z życia publicznego, obecnie się pogorszył. (Adolf Stand należy do najpopularniejszych i najbardziej zasłużonych przywódców ruchu syońskiego. Jest on założycielem i długoletnim przewodniczącym organizacyi syońskiej w Galicyi i w światowym ruchu syońskim odgrywa wielką rolę. Wiadomość o poważnym stanie zdrowia Adolfa Standa wywoła niewątpliwie w żydostwie galicyjskiem żywy smutek a zarazem gorące życzenie, ażeby jak najprędzej wyzdrowiał i znowu mógł swoje wielkie zdolności i doświadczenie oddać na usługi żydowskiego ruchu narodowego. P. R.)

Koniec legendy.

Sąd polski we Lwowie rehabilituje milicyę żydowską.

Walki polsko-ukraińskie we Lwowie pozostawiły za sobą legendę o rzekomem strzelaniu do wojsk polskich. A strzelać miała utworzona tam w krytycznych dniach dla ochrony mienia i życia mieszkańców żydowskich milicya żydowska, której jedynem »przewinieniem« było, że godnie i dzielnie wywiązała się ze swych obowiązków. Światło prawdy rzucono obecnie na ową oszczerczą legendę o rzekomych strzałach, a nie uczynił to nikt inny, co podkreślamy z całym naciskiem, jak właśnie sąd polski.

Dnia 30 listopada u. r. wdrożyła prokuratura lwowska śledztwo przeciw 8 milicyantom żydowskim o czynny udział w walce przeciw oddziałom wojska polskiego. Krytycznego dnia aresztowano ich pod zarzutem, iż w dniu 17 listopada 1918 w porozumieniu ze sobą w »zamiarze udzielenia pomocy walczącym z Polakami oddziałom wojska ukraińskiego przystąpili do walki po stronie ukraińskiej i oddali strzały do wojska polskiego«. Po przedłożeniu dowodów bezpodstawności obwinienia zostali wszyscy wypuszczeni na wolną stopą. W krótki czas potem zostali na skutek nowego denosu ponownie aresztowani, poczem na podstawie uchwały Sądu okr. wyższego we Lwowie z 27 grudnia 1918 oddano całą sprawę do przeprowadzenia śledztwa i osądzenia Sądowi polowemu.

Przeprowadzone śledztwo wykazało przedewszystkiem, że Milicya żydowska była instytucyą uznaną przez Komendę wojsk polskich. Szef sztabu WP. ustalił w piśmie z daty Lwów 10 listopada 1918 zakres działania Milicyi żyd. we Lwowie w ten sposób, że »Milicya żyd. ma za zadanie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publ. w częściach miasta zamieszkałych przez ludność żyd., że członkowie Milicyi są uzbrojeni i mają nosić na lewym rękawie opaskę białą i być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez Komendanta Milicyi Żydowskiej — w końcu iż wojska polskie będą przestrzegać neutralności Milicyi Żyd.« Na tej prawnej podstawie Milicya żydowska wykonywała też swą żmudną służbę strzeżenia porządku i bezpieczeństwa publ. i to jak śledztwo wykazało nie tylko życia i mienia Żydów lecz wszystkich mieszkańców Lwowa bez różnicy wiary i narodowości. Obroniła ona między innymi przed bandytami sklep jubilera Dąbrowskiego.

Od 12 listopada 1918 zgłaszano prawie codziennie w Komendzie Milicyi Żydowskiej, wypadki rabunków w domach wyłącznie żydowskich znajdujących się po polskiej stronie frontu. Na odnośne zażalenia ze strony Komendy Milicyi Żydowskiej do Władz Polskich odpowiedziano, że czynią to jedynie bandyci, których Władze polskie tropią, a na odnośną prośbę Komendy Milicyi, zezwoliła Komenda polska na obławy na bandytów przyczem wojska polskie miały być w tem pomocne. Dnia 17 listopada 1918 zawiadomiono ponownie Komendę Milicyi, że przy ulicy Nęckiego dokonano całego szeregu rabunków oraz że zamordowano dwóch Żydów. Wobec tego wysłał Komendant Milicyi patrol z około 30 ludzi z podpor. Staubem na czele. Z 8 milicyantami, których przepuściły placówki ukraińskie, zbliżał się podp. Staub z białemi chorągwiami do linii polskich, by porozumieć się z Komendą polską przy ul. Nęckiego. Gdy byli już blizko usłyszeli nagle wezwania, by rzucili karabiny i podnieśli ręce do góry, co też uczynili z wyjątkiem oficera, który miał rewolwer w ręku. W tej chwili zostali otoczeni przez patrol polską, a członek jej Antoni Dawidowski począł się odgrażać. Gdy nie pomogły perswazye i tłómaczenia, postanowił podpor. Staub zawrócić, i gdy zaczął odwrót, strzelił do niego wspomniany Dawidowski, a kula przebiła brzuch na wylot. W dwie godziny później podp. Staub już nie żył. Powyższy stan faktyczny przedstawił podp. Staub bezpośrednio przed śmiercią.

Resztę milicyantów odprowadzono następnie na górę stracenia, gdzie ich wspomniany Dawidowski oskarżył przed oficerem o to, że rzekomo strzelali do patroli polskiej, lecz i oficerowi zdawało się to być nieprawdopodobne, gdyż egzekucyi na nich nie wykonano, lecz odprowadzono ich do aresztów.

To fałszywe a nieszczęsne oskarżenie milicyantów o strzelanie do wojska polskiego przez Dawidowskiego miało dla Żydów we Lwowie, a może i w całej Polsce tragiczną doniosłość — gdyż w oddziałach polskich powtarzano to potem bezkrytycznie jako fakt niezbity.

Tymczasem przeprowadzone śledztwo wykazało coś wręcz przeciwnego. Jeszcze w marcu br. wniósł sędzia śledczy, by śledztwo przeciw wszystkim milicyantom zastanowić dla braku wszelkiej podstawy do ich oskarżenia. Lecz pełniący podówczas w Referacie Sprawiedliwości funkcyę aprobanta kapitan Kurowski na to zastanowienie się nie zgodził i zawnioskował na oskarżenie wszystkich milicyantów.

Po 4 miesiącach a to w dniu 14 lipca br. odbyła się rozprawa przeciw jednemu milicyantowi Henrykowi Horowitzowi, który został od winy i kary w zupełności uwolniony. Ciekawe są ustalenia wydanego wyroku, które podajemy w dosłownem brzmieniu.

„Rozprawa nie tylko, że nie wykazała jakiegoś złego zamiaru ze strony pogotowia milicyi żydowskiej przeciw wojskom polskim, ale przeciwnie ustalono, że jej celem i zadaniem było wejście w kontakt z Komendantem odnośnego odcinka polskiego dla przedsięwzięcia w obopólnym interesie akcyi zmierzającej do uwolnienia spokojnej ludności od bandytów".

„Że milicya żydowska wówczas na wojska polskie nie strzelała i nawet strzelać nie mogła świadczy najdosadniej i ta stwierdzona okoliczność, że wojska polskie były wogóle dla milicyi niewidzialnemi i dopiero w ostatniej chwili wojska te wyskoczyły z poza parkanu i ujęły oddział milicyantów żydowskich".

Po uwolnieniu Horowitza toczyło się dalej śledztwo przeciw reszcie milicyantów — które ostatecznie zostało w dniu 17 października dla braku jakichkolwiek faktycznych podstaw w zupełności zastanowione.

Roku czasu trzeba było, by rozwiać ową oszczerczą legendę, skonstruowaną przez niesumiennych agitatorów, legendę, w którą po dzień dzisiejszy wierzy wprowadzany świadomie w błąd ogół polski. Czy głos sądu lwowskiego dojdzie do uszu ludu?

Echa pogromów w Brzesku.

Kraków, 23. października.

Jak już onegdaj donieśliśmy, toczy się od poniedziałku 20 bm. przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw 12 uczestnikom pogromu w Brzesku w listopadzie u. r. Część oskarżonych wypiera się udziału w rabunkach, inni zaś tłómaczą się zupełnem pijaństwem w czasie rozruchów, wskutek czego »nic sobie nie przypominają«. Oskarżony o morderstwo błp. Mojżesza Goldmanna, kupca w Brzesku, 20-letni Stan. Dyląg wypiera się winy i twierdzi, że w krytycznym czasie nie był nawet w pobliżu miejsca zastrzelenia ofiary. Zeznanie to potwierdza przesłuchany na wniosek obrony świadek Józef Smółka, którego zapodania są skądinąd bardzo charakterystyczne. Świadek ten podaje mianowicie, że widział, jak dwaj Józefowie Mrówkowie wystrzelili równocześnie do błp. Goldmanna, poczem podbiegli do trupa i sprzeczali (!) się między sobą, przyczem każdy z nich twierdził, że G. padł od jego strzału.

Dotąd przesłuchano 30 poszkodowanych z Jadownik i Brzeska. Część z nich rozpoznała w oskarżonych uczestników rabunków. Zwłaszcza zeznania małżonków Birnbaumów z Jadownik obciążają 8 oskarżonych. U kilku z nich znaleziono rzeczy, zrabowane podczas pogromów w Jadowniku i Brzesku. Według dotychczasowych zeznań kilku świadków, tylko jeden z oskarżonych 34 letni (a nie jak onegdaj mylnie podaliśmy, 14-letni) Wład. Lutkowski był w stanie pijanym. Oskarżony 40-letni Józef Huc, którego kilku poszkodowanych niewątpliwie poznaje jako uczestnika rabunku, odpowiada na zadawane mu pytanie, że nic nie wie. W odpowiedzi tej poczynają go naśladować także inni oskarżeni.

Wszyscy świadkowie zeznają pod przysięgą. Rozprawa potrwa jeszcze 2—3 dni. Dziś we czwartek zostaną przesłuchani dalsi świadkowie, których liczba wzrosła do 80.

KRONIKA.

Kraków, 23 października.

Dyrekcya poczt i telegrafów w Krakowie. „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów o otwarciu dyr. poczt i telegrafów w Krakowie.

Wielki wiec w sprawie plebiscytu w Warmii i Prusach Królewskich odbędzie się w Krakowie w sobotę 25 bm. Wiec zagają prezes Akademii Umiejętn. Dr. Kazimierz Morawski i prof. dr Kazimierz Kostanecki, referaty wygłoszą prof. dr. Wacław Sobieski i dwajdelegaci z Warmii.

Katastrofa węglowa a nauka szkolna. W szkołach krakowskich odbywa się obecnie nauka w nieopalonych salach, co stanowi plagę zarówno dla nauczycieli jak i dla uczniów. Rozumie się, że nauka w takich warunkach będzie w najbliższej przyszłości niemożliwą, z drugiej zaś strony ewentualne zamknięcie szkół naraziłoby młodzież na ponowne straty w nauce, którym Rada szkolna krajowa musi za wszelką cenę zapobiedz.

Również na Uniwersytecie odbywają się wykłady w nieopalanych salach.

(s) **Trudności paszportowe.** Konsulat czecho-słowacki w Krakowie wydaje obecnie tylko wizę na przejazd jednorazowy do Wiednia. W drodze powrotnej trzeba się starać o nowe wizum we Wiedniu, przez co traci się jeden dzień w Krakowie i jeden we Wiedniu, gdzie znowu nie można zatrzymać się dłużej, jak 3 dni. Opłaty za wizy przy jednej podróży do Wiednia wynoszą 80 K! Możeby kompetentne czynniki (Izba handlowa lub krak. stow. kupców) zwróciły się do przedstawicielstwa czesko słowackiego, by wydawało wiza na przejazd przez państwo czesko słowackie, ważne także na drogę powrotną.

Paszporty do Rumunii. „Gazeta Lwowska" zwraca uwagę starających się o paszporty, względnie zezwolenia na wyjazd w kierunku Rumunii, że dokumenty potrzebne muszą być wizowane przez konsulat rumuński w Warszawie, bez której to wizy podróżni nie będą absolutnie przepuszczeni przez granicę rumuńską. Dokumenty podróżne muszą być również wizowane w dow. grupy taktycznej majora Jaruzelskiego w Kołomyi.

Sprzedaż ziemniaków. Prezydyum Gminy żydowskiej w Krakowie ogłasza, że począwszy od czwartku 23 bm. sprzedawać się będzie w gmachu gminy żyd. ziemniaki po 5 kg na głowę, codziennie z wyjątkiem sobót, od godziny 10—1 popołudniu za okazaniem legitymacyi chlebowej. Wysokość przydziału dla stowarzyszeń dobroczynnych oznaczy komisya. Sprzedaż odbędzie się w następującym porządku: dnia 23 bm. osoby z nazwiskami od litery A—F włącznie, 24 bm. od G—K, 26 bm. od L—O, 27 bm. od P—S, 28 bm. od T—Z.

Zbiórka publiczna na rzecz Komitetu Jomtow (dla wspierania biednych rodzin żyd. w czasie świąt) przyniosła kwotę 16.614 K którą rozdzielono między biedne rodziny.

Nocoń uciekł?! Po mieście naszem gruchnęła wczoraj niepokojąca pogłoska, że wielokrotny morderca i bandyta Józef Nocoń zbiegł z więzień tutejszego sądu krajowego. Nocoń, którego kilku wspólników zostało skazanych przez sąd doraźny na karę śmierci, przebywał od sierpnia we więzieniu i odtąd wieść o nim zaginęła. Wzburzona opinia publiczna domaga się od miarodajnych czynników wyjaśnienia, co się właściwie z bandytą tym stało i czy pogłoska o jego ucieczce polega na prawdzie!

Kradzione nici sprzedawał 16 l. Piotr Kajdas na placu kolejowym. Zakwestyonowano mu 108 kłębków nici, których pochodzenia nie umiał wytłumaczyć.

Wojowniczy ojczym. 36 l. Bartłomiej Cel z Morawicy dopadł wczoraj na pl. Kleparskim pasierba swego Piotra Francuza i zadał mu siekierą kilka ran w głowę i plecy. Francuza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

„W roztargnieniu" zabrał B. Sznabel w poczekalni III kl. na dworcu szeregowcowi 37 p. p. M. Kopciowi walizkę z rzeczami wartości kilkuset koron. Z walizką tą udał się na miasto, gdzie go poszkodowany dogonił i spowodował jego aresztowanie. Tensam Sznabel skradł Róży Landau z Sambora walizkę z bielizną i srebrem wartości 10 tys. K.

Kieszonkowcy. Aresztowano wczoraj Stef. Krupskiego i Józefa Września, których przychwycono na kradzieżach kieszonkowych.

Amator sardynek. Ruchoma straż kolejowa przychwyciła wczoraj 20 letniego robotnika kolejowego Jana Stacha, który skradł z wozu kolejowego dużą paczkę sardynek wartości ponad tysiąc koron.

Kradzież podczas wesela. Wojciech Ciężki lat 26 skradł wczoraj na weselu w hotelu „Bristol" przy pl. Kleparskim zdemobilizowanemu żołnierzowi armii gen. Hallera St. Kurkowi portfel z 1200 K; z kwoty tej odebrano mu po aresztowaniu 550 K, resztę — jak twierdzi — skradli inni goście weselni, których nie chce wydać.

KOMUNIKATY.

Komitet Centralny Org. syon. W niedzielę 26 bm. o godz. 3 ½ pop. w lokalu Stradom 15 odczyt p Dra I. Schwarzbarta na temat: „Żydowski problem narodowy w oświetleniu Klatzkina i Zollschana." Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Makbet" Szekspira.
Piątek: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek: Chrześniak wojenny
Piątek: Wznowienie: Orfeusz w piekle opera kom. w 3 aktach J. Offenbacha.

Z kraju.

Bandyckie napady na pociągi towarowe. Lwów. PAT. »Kuryer Lwowski« donosi, że władze śledcze wojskowe i cywilne prowadzą dochodzenia w sprawie bandyckich napadów na pociągi towarowe na przestrzeni Łańcut Rzeszów. Szkoda skradzionych towarów wynosi około pół miliona koron.

Budowa nowego teatru w Warszawie. Już przed paru miesiącami pojawiły się w pismach wiadomości, że dyr. Ludwik Heller ma zamiar przystąpić do budowy nowego teatru w Warszawie. Obecnie dzienniki warszawskie donoszą, że powstało Towarzystwo akcyjne i komitet organizacyjny nowego teatru. Prace przygotowawcze idą w tak szybkiem tempie, że już w listopadzie rozpocznie się budowa gmachu. Nowa świątynia sztuki tem będzie się różniła od teatrów obecnych, że wielkość jej ma przewyższać obecne teatry w stosunku znacznym. Gmach bowiem będzie posiadał dwie widownie: 1) operową na 3000 osób, 2) dramatu i komedyi na 1.300 osób, 3) salę kameralną na 400 osób.

Nowy gmach teatralny będzie największy w Polsce, mieszczący największą ilość widzów (o 100 osób więcej, niż wszystkie razem widownie teatrów warszawskich).

Dział gospodarczy.

(p) **Rudy ołowiane.** W kopalni miedzi »Zofia« pod Chęcinami koło Kielc odkryto w skałach potężne rudy ołowiane. Rudy te są przesycone srebrem.

Giełda pieniężna w Krakowie notowała w dniu 22 b. m.: **Marki polskie:** 182·—, 192·—. (**tranzakcye:** 188·50, 189·—) Ruble carskie: po 100 rb.: 225·—, 250·—. (tranzakc. 250·— 245·—), Ruble carskie po 500 rb: 230·—, 255·— tranzakc. 255·—, 246·—.) Ruble dumskie 100·—, 120·— (tranzakcye 105·— 112·—.)

Kurs dewiz w Zurychu 21 b. m.: Berlin 20·10 (dnia poprzedniego 19·80), Wiedeń 4·90 (4·75), Praga 15·50 (15·50), austryackie noty stemplowane 5·— (5·52), austryackie noty niestemplowane 5·— (5·52).

Amsterdam. PAT. **Kurs dewiz** dnia 21 bm. Berlin 9·52 i pół (9·42 i pół), Wiedeń 2.50 (2·45). **Kursa giełdy wiedeńskiej** z dnia 22 bm. Renta majowa 89, renta koronowa 86, renta lutowa 90, węg. renta koronowa 93·50 losy tureckie 740, Anglobank 512, Bank verein 540, Bodenkredit 1175, Kreditanstalt 853, bank depozytowy 65, Landerbank 722, Merkur 605 Živnostenska 1320, kolej północna 7300, Alpiny 1315, Berg u. Huetten 5800, Krupp 740, Prager Eisen 4250, Zieleniewski 750, Apollo 1600, Fanto 1800, Gal. Karpaty 5610.

Warszawa, PAT. 22. października. **Kursa dewiz i banknotów** notowane w państwowej Centrali dewiz:

	Dewizy kupno	Dewizy sprzed.	Banknoty kupno	Banknoty sprzed.
Funty szterlingi	154 —	156.—	154·—	157.—
Dolary Stanów Zjed.	36 50	37 —	36,50	37.25
Dolary kanadyskiej	—·—	—.—		
Franki francuskie	4.30	4 40	4.30	4.45
Franki szwajcarskie	6.70	6 80	6.70	6.85
Franki belgijskie	4.30	4.40	4 30	4.45
Liry	3 65	3 70	3.60	3.75
Marki fińskie	1 58.	1·60	1·57.	1·61.
Lei rumuńskie	1·65.	1·70.	1 65.	1.75
Lewy bułgarskie	—.—	—.—	—.—	—.—
Floreny holenderskie	13.25	13.45	13.15	13.55
Korony szwedzkie	8·90	9 05	8 85	9.10
Korony norweskie	8 40	8·55	8 35	8 60
Korony duńskie	7.90	8 05	7.85	8.10
Marki niemieckie	1 38.	1·40	1·37	1·40.
„ Drobne do 10 Mk.	—.—	—.—	100 —	—.—
Korony austryackie	—.—	52 —	—.—	52.—
Korony czeskie	100.—	102 —	—.—	—.—

Kurs przerachowania na korony:

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon